



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Opowiadanie w dyskursie homiletycznym : uwagi wstępne

Author: Katarzyna Wyrwas

Citation style: Wyrwas Katarzyna. (2016). Opowiadanie w dyskursie homiletycznym : uwagi wstępne. W: B. Witosz, K. Sujkowska-Sobisz, E. Ficek (red.), "Dyskurs i jego odmiany" (S. 86-94). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Katarzyna Wyrwas
Uniwersytet Śląski

Opowiadanie w dyskursie homiletycznym Uwagi wstępne

Jeden dobry przykład więcej wart dla kazania i więcej dowiedzie niż 10 dowodów.

PILCH 1958: 225

Narracja jest uważana za podstawową dyspozycję ludzkiego umysłu, za „podstawowy, pierwotny akt umysłu przeniesiony do sztuki z życia” (HARDY 1968: 5; cyt. za: ROSNER 2006: 8), za procedurę scalania wiedzy za pomocą języka. Jako jedna (obok wyobraźni) ze „strategii scalających” sprawia, że człowiek może „zbudować spójną opowieść z tego, co doświadczone i doświadczone, wykorzystując w tym celu fragmenty rzeczywistości, w której jesteśmy zanurzeni” (REWERS 2004: 41). Kategoria narracji jako uniwersalnej struktury znalazła szczególne miejsce w wielu dyscyplinach naukowych współczesnej humanistyki, a zwłaszcza we współczesnej psychologii, prowadzącej badania nad zjawiskiem narracyjności w psychice ludzkiej i rolę opowiadania w budowaniu tożsamości jednostki. Badania z tego nurtu pokazują, że ludzka wiedza potoczna jest ujmowana i magazynowana w umyśle w formie struktur narracyjnych, a zatem dwa ważne poznawczo procesy — porządkowanie doświadczeń i proces odwrotny, czyli ich odtwarzanie w formie opowiadania — realizują tę samą strukturę (TRZEBIŃSKI 1992). Badania psychologów, psycho- i neurolingwistów oraz neurologów dowodzą, że budowanie struktur narracyjnych jest naturalną właściwością ludzkiego mózgu, tak samo jak zdolność poznawania świata.

Poznawcze walory historii z codziennego życia widać przede wszystkim w ich wydzwięku egzemplarycznym. Opowiadania potoczne nader często pokazują sposoby radzenia sobie narratora lub bohaterów z problemami, które na nich spadły. Problemy te bywają typowe, a zatem mogą stać się udziałem każdego, dlatego prezentowanie schematu wychodzenia z trudnej sytuacji daje odbiorcy wiedzę o tyle cenną, że usankcjonowaną autorytetem doświadczenia

innej jednostki ludzkiej. W opowieściach z życia odbiorcy szukają analogii do własnej sytuacji, perspektywy dla własnej egzystencji. Mogą z bezpiecznej odległości obserwować konsekwencje decyzji i czynów postaci, a następnie wyciągnąć z historii wnioski przydatne we własnym przyszłym postępowaniu. Słuchanie takich opowieści angażuje uczucia, inicjuje poznanie emocjonalne, współodczuwanie z przeżyciami bohaterów, przez co prowadzi do zrozumienia własnych uczuć i wyborów oraz do zdobycia użytecznej, bo praktycznej, wiedzy o ludzkim doświadczeniu, o sposobach funkcjonowania w codziennym życiu. Obserwacja cudzych problemów utwierdza ponadto odbiorcę w przekonaniu, że wiele niekorzystnych i bolesnych zdarzeń można znieść, pozwala zrozumieć, że można odnaleźć ich głębszy sens (por. WYRWAS 2014: 57—59). Jak widać, egzemplaryczność potocznych narracji pozostaje w ścisłym związku z pojęciem transferu doświadczeń, jaki dokonuje się pomiędzy opowiadającym a słuchaczami. Transfer ten nie jest jedynie efektem wczucia się w atmosferę opowiadania i reakcji somatycznych, które opisuje np. William LABOV (1997: 398): ok. 1/3 odbiorców pewnego opowiadania miała wrażenie przeniesienia w czasie i cieleśnie reagowała tak, jakby sama była obiektem ataku odtwarzanego w potocznej narracji. Największe znaczenie poznawcze ma dla człowieka oddziaływanie prezentowanych wydarzeń na jego uczucia, emocje, postawy, poglądy.

Gdzie w teologii jest miejsce dla struktur narracyjnych? W dyscyplinach teologii praktycznej, takich jak homiletyka, której domeną jest kaznodziejstwo, oraz katechetyka, zajmująca się nauczaniem zasad religii. Wymienione dziedziny poszukują odpowiedzi na pytanie o to, na czym współcześnie ma polegać świadectwo wiary oraz jak najskuteczniej głosić słowo Boże. W teologii chrześcijańskiej na wartość opowiadania zwrócono szczególną uwagę w latach 60. i 70. XX w., kiedy to na zachodzie Europy powstał nowy, zbudowany wokół pojęcia narracji, nurt w teologii, zwany teologią narratywną (zob. MARTINI 1997: 124). Za prace pionierskie dla tego nurtu uznaje się na gruncie amerykańskim książkę teologa i socjologa Helmuta Richarda Niebuhra z 1941 r. pt. *The Meaning of Revelation*¹, a na gruncie europejskim artykuł szwajcarskiego teologa ks. Rudolfa BOHRENA — *Predigt als Erzählung* (1967: 345—349). Refleksje na temat kazania narracyjnego oraz kaznodziejskiego opowiadania tekstów biblijnych rozwijali zwłaszcza teolodzy niemieccy, hiszpańscy i amerykańscy². W pracach tych podkreśla się, że opowiadanie tekstu biblijnego nie różni się zasadniczo od opowiadania o zdarzeniach z codziennego życia. Katechizacja

¹ Zob. szczególnie rozdział *The Story of Our Life* (s. 23—48), w którym autor wysuwa tezę, że biblijna narracja ilustruje w gruncie rzeczy historię ludzkiego życia i kiedy słuchamy opowieści pochodzących z *Biblii* w kościele, zasadniczo porównujemy zawarte tam historie z własnym życiem.

² Omówienie obcojęzycznych publikacji na ten temat wraz z obszernym ich wykazem zawierają dwie monografie ks. J. TWARDEGO: 1998: 249—252 oraz 2009: 130—133.

w tym ujęciu ma być przekazywaniem zasad wiary, przestróg i innych ważnych religijnych treści w formie krótkich i barwnych opowieści z morałem. Nadawca głoszonych prawd wiary, którym jest katecheta, kapłan, mówi o swojej wierze, posługując się opowieściami z własnego życia. Jak pisze zakonnik Michał Ziolo, dominikanin i trapista: „[...] wiarę głosi się, opowiadając, tak jak to miało miejsce w opowieściach *Starego Testamentu* i w Ewangeliach. Opowiada się to, co się pamięta. Taka teologia, subiektywna i uczuciowa, nie jest owocem samego tylko rozumu, lecz wszystkich władz człowieka, pozostających pod wpływem będącej tajemnicą obecności Boga, który jest miłością” (ZIOŁO 2003).

Ponieważ w *Piśmie Świętym* język obrazowy i narracja odgrywają ważną rolę, uzasadnienie biblijne ma też widoczne od wieków stosowanie przykładów i wątków narracyjnych w kaznodziejstwie (TWARDY 1994: 201, 203). W opinii teoretyków i praktyków homiletyki, lecz także według wiernych (STROBA 1981: 197—198, 212, 215—216), słowa skierowane do ludzi, czyli kazania, powinny być „przystępne, popularne, pisane z jasnością i prostotą Chrystusową. Dlatego niezbędne są w nich przykłady, lecz dobre, dzisiejsze, przekonywujące, a nie banalne” (KICIŃSKI 1932: 5). Teoretycy homiletyki zawsze podkreślali, jak wiele funkcji pełnią przykłady życiowe. W podręczniku sztuki kaznodziejskiej czytamy: „Życie ludzi wszystkich czasów będzie przeobfitym źródłem do nauczania, do objaśniania i dowodzenia prawd i zasad Boskich” (PILCH 1958: 229). Przykłady czerpane z życia uwydatniają m.in., na czym polega realizacja ewangelii w egzystencji człowieka; dzięki nim można wskazać, że życie zgodne z prawami bożymi jest możliwe; pobudzają też do naśladowania dobrych wzorów. Jako ich wielką wartość podkreśla się również fakt, że są łatwe do zapamiętania i powtórzenia, dzięki czemu nie tylko pomagają utrwalić w umyśle słuchaczy przekazywane treści, ale zarazem można je odtwarzać dla potrzeb własnej refleksji lub powtarzać, przekazywać innym (PILCH 1958: 225). Przykłady życiowe powinny być prawdziwe, pozytywne, trafne, zrozumiałe, aktualne i tak dobrane, aby ściśle łączyły się z tematem kazania i pobudzały do przemyśleń. Panuje przekonanie, że słuchacze zwykle zapominają treść kazania, w pamięci zostają im natomiast narracyjne przykłady (PILCH 1958: 224; TWARDY 1994: 388).

Zgodnie z myślą Seneki: „Droga pouczenia jest długa, droga przykładów krótka i przekonująca”, głosiciele słowa bożego od wieków średnich posługiwali się w homiletyce przykładami fabularnymi. Najbardziej znaną formą jest wykorzystywane w średniowiecznej homiletyce *exemplum*, co w łacinie oznacza ‘wzór, przykład’ (PANUŚ 1997: 299—319) — jest to nieco podobny do przypowieści gatunek literatury dydaktycznej w formie krótkiego opowiadania, w którym nadawca przywołuje fikcyjne lub autentyczne wydarzenia, stanowiące ilustrację wywodów teoretycznych (GŁOWIŃSKI i in. 1988).

W średniowieczu na kierunek rozwoju kaznodziejstwa wpływ wywarły uniwersytety, na których teolodzy mieli obowiązek głosić społeczności uniwersy-

teckiej kazania uczone, podobne do scholastycznego wykładu akademickiego. Dla potrzeb krzewienia doktryny wśród niewykształconych teologicznie wiernych i prostego ludu rozwinął się jednak drugi nurt: kaznodziejstwo popularne, dostosowane do możliwości percepcyjnych przeciętnych słuchaczy, w którego rozkwicie ogromną rolę odegrał IV sobór laterański (1215 r.). Sobór ten za zasadniczy instrument nauczania religijnego uznał predykację ludową (GEREMEK 1978: 58) i w związku z tym nakazał biskupom wybranie osób odpowiednio przygotowanych do pełnienia obowiązków kaznodziejskich. Polaterańskie kazania popularne były pozbawione skomplikowanych teologicznych kwestii czy scholastycznych i filozoficznych dociekań, miały natomiast oddziaływać na wyobraźnię i emocje słuchaczy swobodnym, łatwym i obrazowym stylem, dlatego wygłaszane w nich tezy musiały być uzasadniane poprzez odwoływanie się do przykładów. Kazania popularne i wchodzące w ich skład exempla stanowiły wykład zasad etyki chrześcijańskiej i stały się narzędziem propagowania prawd wiary, które było w stanie trafić do umysłów szerokich mas wiernych (GEREMEK 1978: 56).

Początkiem średniowiecznego kazania był krótki tekst z Ewangelii czy psalmów, który następnie był słuchaczom wyjaśniany i opatrywany moralnym lub teologicznym komentarzem. Po nim umieszczano powiązane z tematem kazania *exemplum* (SZOSTEK 1978: 308), które miało ilustrować wygłaszane wcześniej prawdy (BROJER 2003: 30), a jego umiejscowienie w końcowej części kazania miało za zadanie ożywić i ponownie skupić osłabioną uwagę słuchaczy, dzięki czemu mówca miał szansę wywrzeć większy wpływ na ich przeżycia, a w konsekwencji również wpłynąć na ich postawy. Ilustracyjne historie musiały więc być interesujące, przyciągać uwagę, aby ożywić i ubarwić przekaz homiletyczny kierowany do ludu. Źródłami tematów do *exemplów* były: historia, *Biblia*, legendy, życie świętych, bestiaria, opowiadano także współczesne wydarzenia, podawano relacje znajomych i naocznych świadków, poruszano tematy dotyczące codziennego życia ludzi. Jako pouczające przykłady mogły też służyć ciekawe anegdoty, podania lub bajki ludowe, o ile pozwalała na to powaga tematów poszczególnych kazań. Exempla pełniły funkcję perswazyjną i dydaktyczną: wzmacniały argumentację, aby przekonać odbiorców o słuszności jakiejś sprawy, skłaniały do działania w podobny do podanego sposób lub przeciwnie — miały odwozić od złego postępowania, a zatem pouczać o tym, jakiego rodzaju czyny i cechy powinny być dla człowieka wierzącego godne naśladowania, a które godne potępienia. Jak pisze Aron Guriewicz: „Nauka ewangeliczna przyobleka się w realne wydarzenie. To, co jednostkowe, kryje w sobie religijno-moralne zasady, czyniąc je zrozumiałymi i przekonywającymi wzorcami postępowania” (GURIEWICZ 1997: 20). Jako teksty o funkcji dydaktycznej exempla obejmują charakterystyczny zakres tematów, takich jak m.in.: pochwała cnót i zalet, potępienie wad, przestrogi i napomnienia (SZOSTEK 1978: 292—298).

Popularność exemplów tworzonych w XIII w. na potrzeby kaznodziejstwa tłumaczy się tym, że pomimo rozwoju piśmiennictwa i rozpowszechniania się słowa pisanego umiejętność czytania i dostęp do publikacji nie były jeszcze powszechne, a zatem wymiana informacji nadal miała charakter oralny (BROJER 2003: 30; SZOSTEK 1997: 35). Dzięki pouczającym przykładom włączanym do kazań ówcześni odbiorcy mogli się dowiedzieć czegoś nowego o świecie, ludziach, innych krajach, historii, co wyjaśnia poniekąd, dlaczego exempla prezentują takie bogactwo tematyki i wątków. Kazania były więc dla parafian „jednym z najważniejszych źródeł informacji, wiedzy, a niekiedy i rozrywki” (GURIEWICZ 1997: 60). Teksty te musiały zadziwiać, aby wypełnić swą moralizatorską, dydaktyczną misję, ponieważ do umysłów prostych odbiorców interesujące opowieści związane z ludzkim życiem trafiały szybciej niż teoretyczne wywody. Poglądowy język obrazów, jakim przemawiały do odbiorców exempla, był dla nich formą konkretną i zmysłowo uchwytną. Na podstawie obserwacji kultury tego okresu historycy wysuwają tezę, że być może „ludzie średniowiecza w skali masowej reagowali silniej na impulsy wzrokowe niż słuchowe, że [...] obrazy nauczały, a opowiadania miały wytworzyć obrazy, żywić wyobraźnię. Idzie więc nie tylko o to, że fabuły ułatwiać miały zrozumienie wykładanych prawd abstrakcyjnych, ale także o to, że wytwarzać one miały obrazy w umysłach słuchaczy, że działać miały na wyobraźnię ludzką” (GEREMEK 1978: 70). Przekazywały więc exempla zarówno wzorce, jak i moralizatorskie przestrogi, które dzięki fabularnemu ukształtowaniu były możliwe do zrozumienia, zapamiętania i rozpowszechniania.

W celu uwiarygodnienia przekazu, wytworzenia „efektu obecności” i wzmocnienia iluzji autentyczności (GURIEWICZ 1997; GEREMEK 1978: 66, 73) nadawcy exemplów powoływali się na konkretne fakty, podawali daty opisywanych wypadków oraz imiona osób w nich uczestniczących lub świadków, dla zwiększenia siły przekonywania umieszczali też opowiadane zdarzenia w czasie teraźniejszym. Autorzy exemplów odwoływali się do świadomości mas, do ludzi w większości niewykształconych, żyjących w kulturze przekazu ustnego i przywiązujących dużą wagę do faktu powoływania się na żywego świadka, człowieka takiego jak słuchacze, mającego podobne życiowe doświadczenia. Jak zauważa Bronisław Geremek: „Wprowadzenie fabuł ściślej związanych z życiem codziennym, z losami ludzi świeckich odpowiada też jak najbardziej programowi nauczania chrześcijańskiego tego czasu” (GEREMEK 1978: 61).

Kwestia wykorzystywania pouczających narracyjnych przykładów w kazaniach jest żywa do dziś. Współczesne podręczniki homiletyki podkreślają, że punktem wyjścia kazania muszą być podstawowe doświadczenia człowieka, aktualne zarówno w czasach biblijnych, jak i obecnie, a więc uniwersalne, ogólnoludzkie egzystencjalne problemy, takie jak: doświadczenie niedoskonałości świata, doświadczenie cierpienia, śmierci, miłości, grzechu i winy. Współczesny kaznodzieja powinien mówić w miarę krótko i interesująco, umieć zaciekawić

słuchających go wiernych, umiejętnie wiążąc aktualne zagadnienia z prawdami objawionymi, odwołując się do obrazów i sytuacji typowych, konkretnych (PILCH 1958: 215, 224), znanych z codziennego życia i zestawiając je z nauką chrześcijańską (PANUŚ 2008), wskazywać na konkretne wnioski przydatne do zastosowania w życiu (HOŁOWNIA 2002). W tym sensie narracyjne przykłady w kazaniach odwołują się do naturalnej ludzkiej skłonności do opowiadania i do słuchania opowiadań, do czerpania wiedzy o świecie z codziennych, zwykłych historii, które pokazują ludzkie postawy i sposoby rozwiązywania problemów, wychodzenia z trudnych sytuacji życiowych. Wykorzystanie bliskiej ludziom formy opowiadania pomaga w tworzeniu poczucia wspólnoty między mówiącym i słuchaczami, a ponadto powoduje, że słuchacze zaczynają się identyfikować z bohaterami, np. w kazania kierowane do dzieci wplatanie są historie, których bohaterowie są rówieśnikami słuchaczy, np.:

Kiedyś znajomy ksiądz opowiadał mi, jak w czasie kolędy spotkał w jednym z mieszkań zapłakanego chłopca. Miał na imię Michał. Szlochał, krzyczał, a łzy jak groch lały mu się z oczu. Ksiądz spytał wówczas mamę Michała, co się stało, a ta odpowiedziała, że na moment wizyty księdza wyłączyła mu telewizor. Żal się księdzu zrobiło Michała, wziął pilota i włączył program. [...] Chłopiec nagle przestał płakać — podniósł głowę i uśmiechnął się. Ale mama była nieugięta i z powrotem wcisnęła przycisk WYŁĄCZ. Mały znów: głowa w dół, płacz i krzyk. (KOWALSKI 2011: 26—27)

Młodszym odbiorcom warto na końcu pomóc wyciągnąć wnioski z opowiadania, np.:

Kiedy ksiądz opowiadał nam tę historię, pomyślałem, że Michał jest już uzależniony od telewizora [...]. (KOWALSKI 2011: 27)

Z kolei kazania skierowane do młodzieży poruszają problemy związane z typowymi dylematami tego wieku, np.:

Marzena była zwykłą dziewczyną i Zbyszek o tym wiedział. Cieszył się każdą chwilą, gdy mógł się z nią spotkać [...]. (KOZAK, KUTA 1998: 57)

Współcześni teolodzy podkreślają znaczenie wolności człowieka, dlatego też spośród wielu sposobów oddziaływania na innych ilustracja przykładami czerpanymi z życia jest uznawana za najodpowiedniejszą metodę przekonywania, pozwalającą człowiekowi na samodzielną refleksję i podejmowanie pod jej wpływem decyzji życiowych. Ilustracje historiami z życia pomagają słuchaczom uzmysłwić sobie rzeczy trudne — łatwiej przyswajają oni pojęcia abstrakcyjne, gdy sami przeżywają daną historię, rozważają opowiedziane wydarzenia. Od współczesnego homilety wymaga się pracy nad doskonaleniem technik narra-

cyjnych, gromadzenia opowieści o zbawieniu dokonującym się w naszej rzeczywistości oraz umiejętności bisocjacji, czyli „twórczego spotkania i konfrontacji orędzia tekstu z życiem słuchaczy” (TWARDY 1998: 251). Przykłady budujące podawane są dla zachęty, negatywne zaś dla przestrogi. Przykłady negatywne, choć także użyteczne w homiletyce, bo pobudzające do refleksji (i jakże często stosowane w wiekach średnich), nie są obecnie zalecane w nadmiarze — chodzi o to, aby nie zdominowały przykładów pozytywnych, pobudzających do naśladowania (TWARDY 2007: 390—404).

Miejsce opowiadania w kazaniu zależy od inwencji wygłaszającego je kaznodziei, ale też od celu, jaki ma być osiągnięty (ADAMEK 1992; BURZYK 2009). W średniowieczu exempla lokowane były raczej na końcu, aby ożywić uwagę słuchaczy, współcześnie kazanie można interesującą historią rozpocząć, stawiając jako wyjściowy problem ukazany w jakiejś sytuacji życiowej, na który odpowiedzią jest nauka zawarta w wyznaczonej na dany dzień Ewangelii. Tak rozwijające się kazanie zakończyć powinno przedstawienie konkretnego zastosowania owej Ewangelii w życiu, które można również zobrazować za pomocą przykładu, aby następnie dać odbiorcom czas na osobistą refleksję (BURZYK 2008), np.:

Hycel w pościgu za kundlem poślizgnął się, zaplątał we własną pętlę i upadł. Kundel przystanął, przyjrzał mu się z zadowoleniem i rzekł: Ale szczekać nie potrafisz. (BURZYK 2009: 93)

Arcybiskup Józef Życiński, będąc jeszcze dzieckiem, pojechał zawiadomić rodzinę o śmierci ojca. Stawiając na ulicy rower, zobaczył nowy numer „Przekroju”. Wtedy bardzo się zdziwił: „Jak to, tato umarł, wszystko się zawaliło, a tu »Przekrój« dalej wychodzi?”. (BURZYK 2009: 103)

Narracyjne przykłady w kazaniach, zwłaszcza historie bazujące na zdarzeniach z codziennego życia, pełnią funkcję ilustracyjną, ale przede wszystkim impresywną: mają skłonić słuchacza do czegoś lub przed czymś go ostrzec. Przedstawiając określone wydarzenia, nadawca może próbować wywierać wpływ na przyszłe zachowania odbiorcy, pouczać go za pomocą narracyjnego przykładu, który można tu traktować jak swoiste *exemplum*. Funkcja impresywna, a więc oddziaływanie dydaktyczne i katechetyczne owych tekstów, wiąże się z możliwością utożsamienia się odbiorców z bohaterami potocznych narracji, zależy od postrzeganej przez odbiorców wspólnoty doświadczeń, która w konsekwencji pozwala na odczytanie danej opowieści jako zachęty do naśladowania prezentowanych zachowań lub też jako ostrzeżenia przed ich skutkami. Każdy ze słuchaczy ma możliwość indywidualnej refleksji, oceny, interpretacji opowiadanej fabuły w kategoriach zgodnych z potoczną wiedzą o moralności i wartościach, ale także z prawdami wiary, co dla uczestników tej sytuacji komunikacyjnej nabiera znaczenia ogólnego, stając się istotnym czynnikiem oddziaływania dydaktycznego, nie tylko budując potoczną wiedzę o prawach rządzących ludzkim

życiem, uniwersalnych prawdach oraz wartościach i postawach pożądanych, akceptowanych zarówno na gruncie wiary, jak i społecznie.

Literatura

- ADAMEK Z., 1992: *Homiletyka*. Tarnów.
- BOHREN R., 1967: *Predigt als Erzählung*. In: *Oikonomia. Heilsgeschichte als Thema der Theologie*. Hrsg. F. CHRIST. Hamburg-Bergstedt, s. 345—349.
- BROJER W., 2003: *Diabeł w wyobraźni średniowiecznej. Trzynastowieczne exempla kaznodziej-skie*. Wrocław.
- BURZYK E., 2008: *Po pierwsze: nie nudzić*. Dostępne w Internecie: www.ekspreshomiletyczny.pl [data dostępu: 12.10.2014].
- BURZYK E., 2009: *Kazania bez gadania. 245 najkrótszych kazań na niedziele, uroczystości, święta, dni powszednie Adwentu i Wielkiego Postu. Rok ABC*. Kraków.
- GEREMEK B., 1978: *Exemplum i przekaz kultury*. W: *Kultura elitarna a kultura masowa w Polsce późnego średniowiecza*. Red. B. GEREMEK. Wrocław, s. 53—76.
- GŁOWIŃSKI M., KOSTKIEWICZOWA T., OKOPIEŃ-SŁAWIŃSKA A., SŁAWIŃSKI J., 1988: *Słownik terminów literackich*. Red. J. SŁAWIŃSKI. Wrocław.
- GURIEWICZ A., 1997: *Kultura i społeczeństwo średniowiecznej Europy. Exempla XIII wieku*. Przeł. Z. DOBRZYŃIECKI. Warszawa.
- HARDY B., 1968: *Towards a Poetic of Fiction*. „Novel: a Forum of Fiction”, Vol. 2, no 1, s. 5—14.
- HOŁOWNIA S., 2002: *Sprzedawanie Dobrej Nowiny*. „W Drodze”, z. 7 (347), s. 8—20.
- KICIŃSKI J., 1932: *Wynik ankiety*. „Nowa Biblioteka Kaznodziejska”, T. 43, nr 7—8, s. 5—11.
- KOWALSKI R., 2011: *Pozwólcie im... Calkiem inne kazania rekolekcyjne dla dzieci*. Wrocław.
- KOZAK R., KUTA B., 1998: *W nich jest nadzieja*. Kraków.
- LABOV W., 1997: *Some Further Steps in Narrative Analysis*. „Journal of Narrative and Life History”, Vol. 7, no 1—4, s. 395—415.
- MARTINI C.M., 1997: *Przypowieści*. W: C.M. MARTINI: *Słownik duchowy. Mały przewodnik dla duszy*. Tłum. H. BZIKOT. Kraków, s. 124.
- NIEBUHR H.R., 2006: *The Meaning of Revelation*. Louisville.
- PANUŚ K., 1997: „*Exemplum*” w historii kaznodziejstwa. „*Analecta Cracoviensia*”, T. 29, s. 299—316.
- PANUŚ K., 2008: *Sztuka głoszenia kazań*. Kraków.
- PILCH Z., 1958: *Wykład zasad kościelnej wymowy*. Poznań.
- REWERS E., 2004: *Więźniowie transkulturowej wyobraźni*. W: *Narracja i tożsamość. Narracje w kulturze*. Red. W. BOLECKI, R. NYCZ. Warszawa, s. 28—39.
- ROSNER K., 2006: *Narracja, tożsamość i czas*. Kraków.
- STROBA J., 1981: *Przepowiadanie i interpretacja*. Poznań.
- SZOSTEK T., 1978: *Exempla i autorytety w kazaniach Jakuba z Paradyża i Mikołaja z Blonia*. W: *Kultura elitarna a kultura masowa w Polsce późnego średniowiecza*. Red. B. GEREMEK. Wrocław, s. 291—308.
- SZOSTEK T., 1997: *Exemplum w polskim średniowieczu*. Łódź.
- TRZEBIŃSKI J., 1992: *Narracyjne formy wiedzy potocznej*. Poznań.

- TWARDY J., 1994: *Potrzeba przykładów w kazaniach*. „Kronika Archidiecezji Przemyskiej”, T. 79, z. 2, s. 201—205.
- TWARDY J., 1998: *Koncepcja pracy twórczej nad kazaniem. Inspiracje psychologiczne w niemieckojęzycznych publikacjach homiletycznych 1970—1996*. Rzeszów.
- TWARDY J., 2007: *Kaznodziejskie oddziaływanie na sferę wolitywną słuchaczy*. „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne”, T. 40, z. 2, s. 390—404.
- TWARDY J., 2009: *Aktualizacja słowa Bożego w kaznodziejstwie*. Przemysł.
- WYRWAS K., 2014: *Opowiadania potoczne w świetle genologii lingwistycznej*. Katowice.
- ZIOŁO M. OCSO, 2003: *Spotkanie ze świętym Bernardem*. „W Drodze”, nr 12 (364). Dostępne także w Internecie: <http://www.miesiecznik.wdrodze.pl/?mod=archiwumtekst&id=13167#Vz2rolJf34Y> [data dostępu: 12.10.2014].

Katarzyna Wyrwas

Narrative text in homiletic discourse
Introductory remarks

Summary

In the article, the author presents current suggestions of the theoreticians of homiletics regarding the use of narrative in sermons as compared with the former use of narrative texts. The article also discusses the most essential features of medieval exempla.